Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. 480.

Wilno, dnia 15 lipca 1931 r.

Treść numeru:

---ooOoo---

§

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

T e k s t k o n w e n c j i l i t e w s k o - ł o t e w s k i e j w s p r a w i e e k s p l o a t a c j i w s p ó l n y c h w ó d g r a n i c z n y c h w c e l a c h r y b o ł ó s t w a.

"Vyriausybes Zinios"Nr.358 z dn.10.VI.1931 r.

Prezydent Republiki Litewskiej z jednej strony i Prezydent Republiki Łotewskiej z drugiej strony, chcąc uporządkować kwestję eksploatacji wspólnych wód granicznych w celach rybołóstwa, postanowili zawrzeć specjalną konwencję i wyznaczyli w tym celu swych pełnomocników:

Prezydent Republiki Litewskiej: J.E.Pana Józefa Tubelisa, Premjera, Ministra Skarbu i Ministra Spraw Zagranicznych,

Prezydent Republiki Łotewskiej: J.E. Pana Hugo Celminsza, Premjera i Ministra Spraw Zagranicznych,

którzy, wymieniwszy swe w dobrej i należnej formie będące pełnomocnictwa, porozumieli się co do następujących zasad, porządkujących rybołóstwo we wspólnych częściach rzek: Swiętej, Opsy, Wenty, Wodoksty, Muszy, Niemenku i jeziorach: Poberżr, Galinie, Subocz, Kumpieniskiem, Smelińskiem, Samince, Dubowskiem i Dworyczańskiem.

Artykuł 1.

Łowić ryby w wodach granicznych mogą jedynie osoby, które mają na to zezwolenie kompetentnych urzędów swego państwa. Pozwolenia rejestruje się u naczelnika straży granicznej swego rejonu, który o wydanych pozwoleniach zawiadamia odnośnego naczelnika straży granicznej właściwego rejonu drugiego układającego się kraju.

Artykuł 2.

Osoby, posiadające pozwolenia na rybołóstwo, mają prawo trzymać na wodach granicznych łodzie, których numery zaznacza się w pozwoleniach. Łowić ryby i trzymać łodzie można tylko po stronie swego państwa. Numer pozwolenia i zaświadczenie państwowe powinny być zaznaczone i na przyrządach rybołóstwa.

Artykuł 3.

Pozwoleń na rybołóstwo nie wydaje się: osobom, których prawa zostały ograniczone, albo które zostały skazane za przestępstwa kryminalne lub przemytnictwo; osobom, które są podejrzane o uprawianie lub popieranie przemytnictwa i osobom, które przekroczyły przepisy o rybołóstwie.

Artykuł 4.

Łowienie ryb w nocy, od zmierzchu do zmierzchu, jest wzbronione. W drodze wyjątku w nocy można łowić ryby tylko w jeziorach granicznych, pod dozorem policji granicznej, o czem zgóry zawiadamia się policję graniczną drugiego układającego się kraju. Przyrządy rybołóstwa w nocy mogą zostać w wodzie.

A tykuł 5.

W wodach granicznych nie wolno łowić następujących rodzajów ryby, których długość od końca głowy do końca ogona jest mniejszą, niż -

1. łososi /Salmo fario L/ . . . . 25 cm.
2. węgorzy /Anguilla fluviatilis L./. . . . . 50 "
3. /Abramis brama L./ . . . . 28 "
4. /Thymallus vulgaris L./. . . . . 25 "

5. /Leuciscus cephalus L./. . . . . 20 cm.
6. linów /Tinca tinca L./ . . . . 20 "
7. /Perca fluviatilis L./ . . . . 15 "
8. /Leuciscus rutilus L./ . . . . 15 "
9. /Scardinius erythrophtalmus L./. . . . . 15 "
10. karasi /Carassius vulgaris L./ . . . . 15 "
11. łososi /Salmo salar L./. . . . . 50 "
12. /Salmu trusta L./. . . . . 35 "
13. /Coregonus Lavaretus L./ . . . . 50 "
14. /Lucioperca sandra Cuv./ . . . . 35 "
15. /Idus melanotus Heck/. . . . . 25 "
16. /Abramis vimba L./ . . . . 20 "
17. szczupaków /Esox lucius L./. . . . . 30 "

Te same postanowienia dotyczą i raków /Astacus fluviatilis/, jeżeli długość raków od końca nosa do środkowej części ogona jest mniejsza, niż 10 cm.

Artykuł 6.

Na wspólnych wodach granicznych rybołóstwo jest wzbronione od dnia 1 maja do dnia 1 lipca. Pozatem nie wolno łowić łososi, od dn.15 października do dnia 15-go grudnia.

Samic raków z widocznemi produktami płciowemi nie wolno łowić w ciągu całego roku.

Artykuł 7.

Wielkość oczek używanych na wspólnych wodach granicznych sieci i innych narzędzi rybołóstwa, mierząc je na mokro, od środka jednego węzła do środka drugiego węzła, powinna wynosić najmniej 25 mm., wszelako przewidziana w art.10 niniejszej konwencji komisja mieszana ma prawo ustalić dla drobnych gatunków ryb, zarówno same gatunki, jak i inną gęstość sieci i przepisy połowu tych gatunków ryb. Do zatwierdzenia tych nadzwyczajnych przepisów - rozmiar najmniej dopuszczalnych do użytku oczek sieci i innych narzędzi rybołóstwa ustalają wewnętrzne przepisy i zarządzenia każdego układającego się państwa.

Artykuł 8.

W celach naukowych i rozpłodu ryb mogą być dopuszczone odstępstwa od zasad artykułów 5, 6 i 7 niniejszej konwencji.

Artykuł 9.

Na wspólnych wodach granicznych nie wolno w rybołóstwie używać trujących, wybuchających i odurzających ryby substancyj, jak również narzędzi kłujących /ości i pod./. Nie wolno również zanieczyszczać wody granicznej trującą dla ryb substancją, nie wolno moczyć lnu, konopi i skór we wspólnych wodach granicznych i wodach, które się z niemi łączą, w której to sprawie komisja mieszana ustala dokładne przepisy i w wypadku potrzeby czyni wyjątki z ogólnego porządku.

Artykuł 10.

Układające się kraje porozumiewają się co do Mieszanej Komisji Rybołostwa, którą się zakłada na zasadach parytetu. W zadania tej komisji wchodzi informowanie o pracach, jakie się dokonywa w obu państwach w sprawie utrzymywania i rozszerzania gospodarki rybnej. Rozważa ona i rozstrzyga również wszystkie kwestje, które wyłaniają się przy wykonywaniu postanowień niniejszej konwencji. Uchwały Komisji Mieszanej wchodzą w życie po zatwierdzeniu ich przez Rządy obu krajów.

Artykuł 11.

Konwencja niniejsza zostanie ratyfikowana i wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Kownie w najprędszym czasie. Wejdzie ona w życie w piętnastym dniu po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych i będzie ważna jeszcze jeden rok, licząc od dnia, gdy jeden z układających się krajów zawiadomi drugi o odwołaniu konwencji.

Konwencja niniejsza jest spisana w dwóch egzemplarzach w językach litewskim i łotewskim, uważając oba teksty za autentyczne.

W celu zatwierdzenia tego, pełnomocnicy podpisali niniejszą konwencję w Rydze dnia dwudziestego piątego stycznia tysiąc dziewięćset trzydziestego pierwszego roku.

J. Tubelis H.Celminsz.

Przepisy o organizacji i działalności Litewsko-Łotewskiej Mieszanej Komisji Rybołówczej.

W związku z art.10 litewsko-łotewskiej konwencji w sprawie eksploatacji wspólnych wód granicznych w celach rybołóstwa, pełnomocnicy obu układających się krajów przyjęli następujące postanowienia:

Do przewidzianej w art.10 konwencji Komisji Mieszanej wchodzi po jednym członku od każdego państwa. O wyznaczonych osobach jeden z układających się krajów zawiadamia drugi nie później dnia wejścia w życie konwencji. Liczba członków Komisji, w wypadku potrzeby, może być zwiększona. Inicjatywa zwołania Komisji należy do każdego z układających się krajów, Komisja jednak zbiera się kolejno na terytorjum obu państw. O dniu każdego zebrania i programie prac zawiadamia się drugą stronę najmniej 14 dni zgóry.

Pierwsze posiedzenie Komisji odbywa się w granicach tego państwa, które pierwsze wysunęło kwestję zwołania Komisji.

Nadzwyczajnem zadaniem Komisji Mieszanej jest:

1/ ustalenie miejsc ochrony ryb,

2/ opracowanie przepisów ochrony ryb w miejscach ich tarła,

3/ uzgodnienie wpuszczania do wody zarybku łososi,

4/ opracowanie sposobów ochrony przeciw zanieczyszczaniu wody,

5/ opracowanie opartego na zasadach racjonalnych i naukowych planu gospodarki rybnej na wodach granicznych,

6/ uzgodnienie naukowych badań ryb i wód,

7/ uzgodnić prace organizacji statystyki rybołóstwa.

Przepisy niniejsze stanowią integralną część konwencji i wchodzą w życie jednocześnie z konwencją.

Dla stwierdzenia tego, pełnomocnicy podpisali niniejsze przepisy w dwuch egzemplarzach, w językach litewskim i łotewskim, uważając oba teksty za autentyczne.

Ryga, dnia dwudziestego piątego stycznia tysiąc dziewięćset trzydziestego pierwszego roku.

J.Tubelis. H.Celminsz.

Ja, Antoni Smetona, Prezydent Republiki Litewskiej, po rozpatrzeniu i zaznajomieniu się z rzeczoną konwencją, na podstawie art.48 Konstytucji Państwa Litewskiego oświadczam, że akceptuję ją, przyjmuję i ratyfikuję i w imieniu Republiki Litewskiej zobowiązuję się niewzruszenie jej się trzymać.

Dla stwierdzenia tego podpisuję niniejsze pismo i stawiam pieczęć Republiki.

Działo się dnia dwudziestego siódmego kwietnia tysiąc dziewięćset trzydziestego pierwszego roku w Kownie.

A.Smetona

J.Tubelis.

"L i e t u v o s A i d a s" o z a t a r g u p o m i ę d z y K o ś c i o ł e m a f a s z y z m e m.

"Lietuvos Aidas"Nr.152 z dn.10.VII.1931 r Art.p.t."Papież i duce". Streszczenie:

Swiat katolicki nie zdążył jeszcze zapomnieć o chwilach entuzjazmu, wywołanego podpisaniem paktu laterańskiego. Mówiono wtedy powszechnie o nowej erze w życiu Kościoła i Włoch. Zdarzenia ostatnich miesięcy świadczą jednak, że nadzieje te bodaj zawiodły. Mimo że Watykan jest państewkiem suwerennem i niezawisłem, jednak Ojciec święty, wydając ostatnią, skierowaną przeciwko faszystom, encyklikę, niezbyt widocznie ufał niezawisłości swego państwa. Swiadczy o tem fakt, że tekst encykliki został wywieziony przez wysokich dostojników kościelnych zagranicę i opublikowany wpierw za pośrednictwem ajencyj obcych w prasie zagranicznej, aniżeli w urzędówce watykańskiej "Osservatore Romano". W ten sposób Rzym dowiedział się o encyklice później, niż zagranica. Fakt ten wiele mówi o stosunkach, jakie się ułożyły pomiędzy Watykanem a faszystami. Dziś niewątpliwie sam papież przyznaje, że zbłądził, ciesząc się z podpisanego z Włochami konkordatu. Być może, wodzowie faszyzmu również dziś sądzą, że lepiejby bodaj było trzymać się dawnej tradycji, t.zn. nie zawierać z Watykanem konkordatu. Konkordat niewątpliwie opierał się na dobrej woli obu stron. Jednak podpisany konkordat nie był widocznie wyraźnie zredagowany, tak że można go było różnie interpretować. Na tem polega niebezpieczeństwo interpretacji traktatów. Tak np. przedstawicielom Kościoła katolickiego się wydaje, że naruszają pakt organy rządowe, podczas gdy tym ostatnim wydaje się, że winę ponoszą czynniki kościelne. Miało to miejsce de facto na Litwie, podobnież jak we Włoszach. Konkordat nie wypowiedział się w sprawie zasadniczych kwestyj spornych pomiędzy państwem a kościołem i nie wykazał, jakie są obowiązki katolika względem Boga, a jakie - względem cesarza - mówiąc stylem biblijnym.

Trudno Litwinom mówić o stosunkach Kościoła z państwem w Rzymie. Mają oni sporo przykrych doświadczeń w tym zakresie we własnym kraju. Pod tym względem zachodzi, być może, pomiędzy Litwą a Włochami wiele podobieństwa. Być może, ci sami winowajcy doprowadzili w obu krajach do naruszenia przyjaznych stosunków.

Kościół katolicki, stanowiący potężny czynnik moralny, może wiele ucierpieć na swych zatargach z rządami państw kato - lickich. W naszym wieku postępu technicznego wszelkie zatargi są dla Kościoła o wiele bardziej niebezpieczne, niż dla państwa. W czasach obecnych Kościołowi jest o wiele trudniej się oprzeć państwu, niż dawniej. Przy pomocy swych środków duchowych niewiele Kościół może zdziałać realnego w płaszczyźnie politycznej i zmuszony jest mimowoli uciekać się do pomocy czynników politycznych. Tem samem wpada jednak Kościół w niebezpieczeństwo jaknajwiększej profanacji spraw duchowych i boskich. Dało się to powszechnie odczuć w roku ostatnim na Litwie, podobnież jak we Włoszech.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"L i e t u v o s A i d a s" o z b y t p o w i e r z c h o w n e m w y c h o w a n i u s p o ł e c z n o - p o l i t y c z n e m m ł o d z i e ż y l i t e w s k i e j.

"Lietuvos Aidas"Nr.153 z dn.11.VII.1931 r.Art.p.t."Bardziej się zagłębmy". Streszczenie:

Jeżeli się zastanowić nad litewskiem życiem politycznem, łatwo się dostrzeże, jak wiele ciasnego doktrynerstwa i po-

wierzchownego traktowania życia w niem się kryje. Opozycja w ostatnich czasach zaczęła zarzucać sferom rządzącym coraz ostrzej antydemokratyczne nastroje. Nie jest to jednak słuszne. Zarówno prezydent republiki, jak i wszyscy obecni ministrowie wyszli przeważnie z pod strzechy włościańskiej, to też niepodobna nazywać obecnego rządu niedemokratycznym. Oddawna jest znana tolerancja sfer rządzących względem opozycji. W związku z tem zarzucić można prasie opozycyjnej bardzo powierzchowne ujmowanie sprawy. Niekiedy graniczy to wprost z nieuczciwością. Polityczno-społeczne życie na Litwie mogłoby się toczyć o wiele bardziej sprawnie, gdyby społeczeństwo stawiało większe wymagania młodzieży, inteligentom. Szkoły średnie powinne zwracać na wychowanie młodzieży więcej uwagi, aby pogłębić jej umysłowość.-

K r o n i k a .

Z w y ż k a c e n n a c h l e b . Jak podaje prasa kowieńska, z różnych miejscowości Litwy dochodzą wiadomości, że zwyżkują ceny na chleb. W związku z tem Min.Spr.Wewnętrznych zwołuje w tych dniach naradę, celem rozważenia zarządzeń w kierunku akcji przeciwko zwyżkowaniu cen.-

U r o c z y s t o ś ć k u c z c i g e n . G i e ł g u d a . Jak podaje "Elta", dnia 12-go lipca, na cmentarzu w Kisynie /pod Kłajpedą/, odbył się uroczysty obchód stulecia zgonu Giełguda. Na obchód zebrały się tłumy ludności okolicznej, z Kłajpedy przybyli strzelcy, chór t-wa śpiewackiego i inn. Biskup ewangelicki dr.Gajgałajtis odprawił nabożeństwo, poczem wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, iż walki niepodległościowe nie zakończyły się jeszcze, gdyż przemoc obca czynna jest nawet w kościołach, nie wszyscy duchowni znają język litewski, a wychowują dzieci w obcym duchu. Następnie przemawiał prałat Macijauskas, charakteryzując w swem przemówieniu postać Giełguda i ówczesną epokę. W imieniu Gubernatury przemawiał radca Gajlus. Następnie odśpiewano litewski hymn narodowy, poczem jeszcze przemawiał prezes Związku strzelców kraju Kłajpedzkiego, Wanagajtis. Uroczystości zakończyły się złożeniem wieńców i kwiatów na grobie Giełguda.-

IV. ŻYCIE POLAKÓW I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

C z w a r t e d o r o c z n e w a l n e z e b r a n i e T - w a

"P o c h o d n i a" .

Dnia 1-go lipca 1931 r. odbyło się w Kownie doroczne walne zgromadzenie delegatów towarzystw, zrzeszonych w T-wie "Pochodnia".

Obszerne i wyczerpujące sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego za rok ubiegły złożył prezes T-wa p.W.Budzyński.

Na wstępie mówca zaznaczył, iż pracę Zarządu w dalszym ciągu cechowała przedewszystkiem troska o znalezienie wyjścia z ciężkiego położenia w dziedzinie oświatowej polskiego społeczeństwa w kraju. W sprawie tej był opracowany obszerny memorjał, obejmujący 80 stron druku maszynowego, oraz kilkadziesiąt załączników. W celu osobistego doręczenia memorjału, przedstawiciele T-wa "Pochodnia" zabiegali o audjencję u prezydenta państwa i premjera, jednak, wobec odmowy przyjęcia delegacji, zmuszeni byli przesłać memorjał listownie. Po upływie dłuższego czasu, Zarząd poczynił ponowne kroki o audjencję u prezydenta i premjera, lecz znowu bezskutecznie. Tak w jednym, jak też w drugim wypadku Zarząd odesłano do Min.Oświaty.

W dniu zebrania przedstawiciele "Pochodni" ponownie udali się do Ministerstwa Oświaty i otrzymali zapewnienie, iż odpowiedź będzie T-wu zakomunikowana przez premjera.

W dalszym ciągu sprawozdawca scharakteryzował w krótkich słowach istotę i treść memorjału oraz odczytał odpowiednie dezy-

deraty polskiej mniejszości narodowej, wynikające z ducha i litery prawa. Memorjał traktuje obszernie położenie polskiej mniejszości narodowej w Litwie pod względem kulturalnym i omawia stosunek władz, zwłaszcza organów Min.Oświaty i Min.Spr.Wewnętrznych, względem pracy polskich instytucyj kulturalno-oświatowych w kraju.

Co do udziału mniejszości polskiej w wydatkach oświatowych państwa, to autorzy memorjału obliczają na podstawie danych, iż mniejszość polska utraciła w roku ubiegłym około 3 milj.lit., zaś w ubiegłem dziesięcioleciu - około 25 milj.lit. należnych jej z budżetu państwa sum. Stwierdzając, co wyżej powiedziano, memorjał w celu uregulowania życia kulturalnego mniejszości narodowych, żąda: stosowania ustawy, uprawniającej mniejszości narodowe do utrzymywania należnej ilości szkół z językiem wykładowym mniejszości, zezwolenia na otworzenie seminarjów nauczycielskich z prawami dla każdej z mniejszości narodowych, usunięcia wszelkich ograniczeń, dotyczących gimnazjów mniejszości i zrównanie w prawach i obowiązkach z gimnazjami, posiadającemi prawa, wprowadzenia zarządu szkolnego mniejszości na wzór łotewski, ustawowego zagwarantowania nieograniczonej swobody nauczania i uczenia się poza szkołą, asygnowania na potrzeby oświatowe mniejszości narodowych z budżetu Min.Oświaty sum proporcjonalnych do ilości uczniów każdej narodowości kraju we wszystkich kategorjach szkół, zagwarantowania organizacjom oświatowym i kulturalnym mniejszości swobody w korzystaniu w praktyce z praw w granicach, objętych ustawami tych organizacyj, wyjęcie z pod cenzury Min.Spr.Wewn. i Min.Oświaty podręczników, wydawnictw i publikacyj z zakresu szkolnictwa i życia kulturalnego mniejszości narodowych i t.d.

Co zaś do liczebności szkół, to w roku bieżącym we wszystkich trzech gimnazjach polskich było 604 uczniów /w roku ubiegłym - 687/, zaś w szkołach początkowych - 545 uczniów /w roku ubiegłym - 574/. Przyczyny zmniejszenia liczby uczniów w gimnazjach sprawozdawca przypisuje trudnościom ekonomicznym. Co się tyczy stanu ilościowego bibljotek, to liczba ich wzrosła.

Z innych prac w okresie sprawozdawczym należy podkreślić urządzenie w Kownie dwuch obchodów: uczczenia 100-ej rocznicy powstania listopadowego i 400-lecia urodzin Jana Kochanowskiego. Pierwszy obchód był bardzo uroczysty i zgromadził przedstawicieli całego społeczeństwa polskiego, drugi - był skromniejszych rozmiarów i odbył się w gimnazjum. Pozatem staraniem Zarządu Głównego odbyła się wystawa prac szkół polskich. Wbrew pesymistycznym przewidywaniom, wystawa okazała się bardzo udatną zarówno pod względem jakościowym, jako też ilościowym, o czem może świadczyć około 70 dowodów uznania i cały szereg książek pamiątkowych, wydanych przez komisję licencyjną. Zwłaszcza się wyróżniło gimnazjum polskie w Poniewieżu, w dziale robótek, oraz gimnazjum polskie w Kownie w dziale prac w gabinetach szkolnych i rysunków.

W łańcuchu jubileuszowym roku zeszłego dokonano jeszcze jednej pracy o doniosłem znaczeniu kulturalnem: założono podwaliny Muzeum przeszłości historycznej. Apel do społeczeństwa w tej sprawie znalazł żywy oddźwięk, to też obecnie Muzeum liczy około 400 eksponatów, wśród których są bardzo ładne i wartościowe przedmioty. Tytułem próby zostało również zorganizowane w roku bieżącym święto młodzieży. Próba ta wypadła udatnie. Nie mówiąc już o wielkiej frekwencji, wycieczka do Bruż przeistoczyła się w rewję młodzieży i dała możność zarówno nauczycielom, rodzicom, jak i przyjaciołom szkoły, przyjrzeć się choć powierzchownie rezultatom pracy, jaką każda szkoła wśród swych wychowanków prowadzi. Święta takie mają obecnie powtarzać się corocznie.-

60